Rok XVI. Lwów, 1. Września 1902. Nr. 9.

PRZEWODNIK POŻARNICZY



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.
Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 12. II. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 10 koron
„ ćwierć stronicy . . . . 3 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 halerzy.

I. Część urzędowa.

L. 1984.

Protokół

posiedzeń Delegatów X. Krajowego Zjazdu ochotniczych straży pożarnych w Bochni, w dniach 26. i 27. lipca 1902. r.

Miejsce zebrania: Sala posiedzeń Rady powiatowej w Bochni.

Obecni na Zjeździe:

Zastępca Naczelnika Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych Dr. Alfred Zgórski, jako Przewodniczący, Burmistrz miasta Bochni i Poseł na Sejm krajowy Dr. Ferdynand Maiss, jako Delegat Wydziału Krajowego, 83 Delegatów reprezentujących 189 związkowych straży pożarnych, Delegaci słowiańskich straży pożarnych: Józef Brazda, Józef Hübsch i Andrzej Michalek z Czech, Franciszek Vilim i Karol Vozab z Morawy, Rudolf Gudrich i Wincenty Ondrus ze Śląska, Członkowie Krajowej Rady zawiadowczej, Delegat zawodowej straży pożarnej z Przemyśla i około 50 Uczestników.

Pierwsze posiedzenie dnia 26. lipca 1902. r.

Początek posiedzenia: Godzina 9, rano.

I.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski trzykrotnym świstem na sygnałowej świstawce oznajmia Zagajenie Zjazdu jako pierwszy punkt porządku dziennego do którego Dr. Ferdynand Maiss zabiera głos, witając szczerze i serdecznie licznie zebranych Delegatów i Uczestników Zjazdu, obcych gości z Czech, Morawy i Śląska.

Po nim oświadcza Dr. Alfred Zgórski pozdrowienie od chorego Naczelnika Adama ks. Sapiehy i podziękowanie od niego za objawy życzliwości w czasie jubileuszu; ciepłemi słowy wita następnie wszystkich Delegatów i Uczestników Zjazdu, a zwracając się do Delegatów słowiańskich straży pożarnych wyraża nadzieję, że Zjazd obecny złączy w jednem Zjednoczeniu wszystkie strażackie stowarzyszenia krajów słowiańskich. Omawiając działalność Związku zwraca Dr. Alfred Zgórski uwagę na sympatyę, jaką otacza kraj cały i jego organa nasze strażactwo, które od wdzięcza mu się za subwencyę 9000 koron utrzymywaniem 10000 ochotników, których utrzymanie kosztowałoby w innych warunkach 6 milionów koron i kończy wezwaniem do utrzymywania ścisłej karności w organizacyi strażackiej.

W imieniu Czechów odpowiada Józef Hübsch, a w imieniu Moraw Karol Vozab, którzy, dziękując za serdeczne słowa, podnoszą jedność plemienną łączących się towarzystw słowiańskich i wznoszą okrzyk: „Na zdar!"

Po rusku przemawiał Karol Chanik, na którego wniosek uchwalono wysłać telegram do JE. księdza Jana kniazia Puzyny, księcia Biskupa i Kardynała w Krakowie z hołdem i z prośbą o błogosławieństwo.

Po wspomnieniu pośmiertnem śp. Edwarda Heppego, członka Komisyi technicznej Krajowego Związku strażackiego, którą to pamięć Zgromadzenie przez powstanie uczciło, następnie po zamianowaniu Zastępców Przewodniczącego w osobach Dr. Ludwika Cwiklicera i Dr. Władysława Michnika, tudzież po powołaniu sekretarzy Zjazdu: Michała Ryża, Stanisława Różyckiego i Antoniego Szczerbowskiego przystąpiono do porządku dziennego.

II.

Protokół dziewiątego Krajowego Zjazdu, który to protokół ogłoszony był w „Przewodniku pożarniczym" we wrześniu 1900. roku, zatwierdzono w zupełności bez czytania.

III.

Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej w dziesiątym okresie istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych przydzielono Komisyi do zbadania. Sprawozdanie to opiewa:

Wybrana na IX. Krajowym Zjeździe strażackim we Lwowie Rada zawiadowcza ukonstytuowała się na pierwszem posiedzeniu w dniu 27. października 1900 r. wyborem:

a) Komitetu wykonawczego do załatwiania uchwał Rady i innych ważnych i nagłych czynności w imieniu Rady;

b) Komitetu redakcyjnego do czuwania nad Redakcyą czasopisma „Przewodnik pożarniczy" i „Biblioteki strażackiej";

c) Komisyi technicznej do czuwania nad składem przyrządów pożarnych Lwowskiego Biura Handlowego, do wydawania opinii o wynalazkach i w ogóle w sprawach techniki pożarnej dotyczących.

Do Komitetu wykonawczego wybrani zostali: Dr. Alfred Zgórski, jako Dyrektor biura, Dr. Karol Kowalski, jako skarbnik, Bruno Hryniewicz, jako kontrolor (później z godności członka Rady zawiadowczej zrezygnował) i Henryk Rewakowicz.

Do Komitetu redakcyjnego wybrano: Antoniego Bahra, Dr. Ludwika Ćwiklicera, Henryka Rewakowicza i Emila Nowickiego.

W skład Komisyi technicznej weszli: Paweł Praun, ś. p. Edward Heppe, Franciszek Meissner, Dr. Ludwik Ćwiklicer, Bruno Hryniewicz, Władysław Mühln, Dr. Zygmunt Miczyński, Augustyn Locher, Michał Osiński i kooptowani: Edmund Libański i Józef Zagórski.

Posiedzenia Komitetu wykonawczego odbywały się raz w tygodniu, a posiedzenia Komitetu redakcyjnego i Komisyi technicznej przed każdem posiedzeniem Rady zawiadowczej.

Odbyło się sześć posiedzeń Rady zawiadowczej, której czynności w dziesiątym okresie, na podstawie zakresu działania, określonego art. VII. statutu Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, były następujące:

A.

Reprezentacya Związku na zewnątrz.

1. Najjaśniejszemu Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I., obchodzącemu w dniu 18. sierpnia 1900 r. siedmdziesiątą rocznicę urodzin, złożyła Rada zawiadowcza przez Deputacyę w ręce J. E. Pana Namiestnika hołd i cześć z życzeniami.

2. Za wytrwałą i żmudną pracę około urządzenia IX. Jubileuszowego Zjazdu strażackiego we Lwowie złożono podziękowanie wszystkim czynnym członkom komitetów.

3. Rada zawiadowcza czyniła zabiegi i starania, aby wszystkie polskie straże pożarne na Śląsku austryackim przyjęły polskie komendy do ćwiczeń, przesyła im bezpłatnie czasopismo, wzory druków manipulacyjnych i podręczniki, zaś za pośrednictwem p. Hilarego Filasiewicza, dyrektora Kasy Oszczędności w Cieszynie stara się przyciągnąć te straże do siebie i ewentualnie przyłączyć do Związku.

4. Związek wziął udział w międzynarodowej wystawie przyrządów pożarnych, która się w roku 1901. podczas *„Grand conceil international"* w Berlinie odbyła i otrzymał dwa odznaczenia: dyplom honorowy i medal bronzowy.

5. Związek nasz wziął udział w Zjeździe słowiańskich straży pożarnych przez Deputacyę złożoną z Dra Ludwika Ćwiklicera, Antoniego Bahra i Dra Zygmunta Miczyńskiego, a Rada zawiadowcza postanowiła do Związku tego przystąpić, natomiast nie wiązać się z Austryackim Państwowym Związkiem strażackim („Oesterreichischer Feuerwehr-Reichsverband"), przerobionym z dawniejszego Austryackiego Wydziału strażackiego („Oesterreichischer-Feuerwehr-Ausschuss").

6. Na zaproszenie Towarzystwa „Czerwonego Krzyża" postanowiła Rada zawiadowcza przystąpić do tworzenia przez krajowe straże pożarne kolumn transportowych dla rannych żołnierzy na wypadek wojny. Kolumn takich utworzono już 15 w następujących ochotniczych strażach pożarnych: Bołszowce, Brody, Chrzanów, Czortków, Dobromil, Jasło, Jawornik miasto, Kęty, Kozy, Krzeszowice, Krosno, Mielec, Mikołajów, Mszana dolna i Nowy Sącz.

7. W dniu złotych godów Adama Księcia Sapiehy z dostojną małżonką Księżną Jadwigą z Książąt Sanguszków Sapieżyną złożyła Rada zawiadowcza przez swego Delegata Dra Alfreda Zgórskiego hołd głęboki i wyrazy wielkiej wdzięczności swemu ukochanemu Naczelnikowi, wręczając Im stosowny adres.

B.

Wykonanie uchwał Zjazdu strażackiego.

8. Dziewiąty Walny Zjazd strażacki we Lwowie powziął uchwały względem:

a) przeprowadzania rewizyi ogniowych budynków;

b) wykonywania ustaw policyjno-ogniowych;

c) lustracyi straży pożarnych;

d) przymusowej asekuracyi budynków;

e) podatku ogniowego;

f) zakładania czytelni strażackich.

Uchwały te zostały załatwione w następujący sposób:

ad a)

Na prośbę Rady zawiadowczej wydał Wydział Krajowy zarządzenie, aby we wszystkich gminach całego kraju odbywano regularnie rewizye ogniowe budynków. Instrukcyę do odbywania rewizyi ogniowych w miastach i miasteczkach wydała i rozesłała Rada zawiadowcza za pośrednictwem Wydziału Krajowego już dawniej, obecnie zaś zatwierdził Wydział Krajowy instrukcyę do odbywania rewizyi ogniowych w gminach wiejskich. Instrukcya ta zamieszczoną została w „Przewodniku pożarniczym".

Wedle nadsyłanych nam przez Wydział Krajowy sprawozdań Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych rewizye te odbywają się rzeczywiście i często korzyść bezpieczeństwu ogniowemu przynoszą.

ad b)

W tej sprawie oznajmił Wydział Krajowy, że należy w każdym spostrzeżonym wypadku zaniedbywania przepisów policyjno-ogniowych wyszczególniać te Wydziały powiatowe i Zarządy gminne, które zaniedbują wykonywania ustaw i przepisów policyi ogniowej, a wówczas dopiero Wydział Krajowy wkraczać będzie wydawaniem odpowiednich zarządzeń.

ad c)

Przy ustępie D.) niniejszego sprawozdania.

ad d)

Umotywowana i obszerna petycya, którą Rada zawiadowcza wniosła w sprawie przymusowej asekuracyi do Koła Polskiego, nie odniosła dotąd pożądanego skutku i załatwienia jej oczekujemy.

ad e)

Na petycyę Rady zawiadowczej oznajmił Wydział Krajowy, że nie zamierza na razie przedkładać Wysokiemu Sejmowi projektu o opodatkowaniu zakładów asekuracyjnych na rzecz służby i obrony pożarnej.

ad f)

Odezwę do związkowych straży pożarnych z obszernym referatem o zakładaniu czytelń zamieściliśmy w czasopiśmie „Przewodnik pożarniczy". Dla braku funduszów sprawa ta postępuje żółwim krokiem.

9. Inne uchwały, powzięte przez IX. Walny Zjazd, a przekazane Radzie zawiadowczej, dotyczyły: *g)* zmiany niektórych postanowień regulaminu dla Związków okręgowych; *h)* subwencyi dla straży pożarnej w Lubaczowie; *i)* zaprowadzenia oddziałów samarytańskich; *k)* bezpłatnego udzielenia honorowych odznak członkom myślenickiej ochotniczej straży pożarnej.

Rada zawiadowcza załatwiła je w następujący sposób:

ad g)

Zmieniono regulamin dla Związków okręgowych powiększeniem liczby członków okręgowej Rady zawiadowczej i postanowieniem, że zastępcy członków okręgowej Rady zawiadowczej wybrani być mają z łona członków straży pożarnej tej miejscowości, w której jest siedziba Związku okręgowego.

ad h)

Lustratorowi przeprowadzającemu lustracyę ochotniczej straży pożarnej w Lubaczowie, przyrzekł burmistrz lubaczowski, że wyjedna subwencyę dla tej straży pożarnej, jednak pod warunkiem, że straż przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej.

ad i)

O organizacyi osobnych oddziałów samarytańskich doniesiono nam dopiero ze Złoczowa, jest jednak nadzieja, że przy sposobności organizacyi kolumn transportowych dla rannych żołnierzy organizować się będą także oddziały samarytańskie.

ad k)

Wysłano odznaki z uznaniem, a delegatem Krajowego Związku do wręczenia tych odznak zamianowano Dra Zygmunta Miczyńskiego z Wieliczki.

C.

Pobór uchwalonych wkładek od członków Związku, pomnażanie i zarząd szczegółowy funduszów, utrzymywanie ksiąg rachunkowych i kasy.

10. Największą materyalną zdobyczą w ubiegłym okresie istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych jest bezwątpienia uzyskanie u Wysokiego Sejmu podwyższenia rocznej stałej subwencyi z 6.000 na 9.000 Koron, czyli o 3.000 Koron. Stało się to na prośbę Rady zawiadowczej, popartą z uznaniem przez Wydział Krajowy i „w uwzględnieniu doniosłej pożyteczności naszej Instytucyi".

11. Władki roczne od związkowych straży pożarnych wpływają dość obficie, bo nie dopuszcza się do większych zaległości.

12. Kasa podzieloną jest na dwa działy: a) na Kasę Związku i b) na Kasę Zapomóg.

Książkowanie jest dla każdej kasy odrębne.

Kasą zajmował się Dyrektor biura i skarbnik, książki kasowe prowadził sekretarz Rady.

13. Majątek Związku zwiększył się w tym okresie:

a) Fundusz żelazny	. .	o 5.000 K.
b) „ obrotowy	.	o 3.000 „
c) Kasa Zapomóg	. .	o 5.400 „
Razem	. .	o 13.400 K.

14. Do Kasy Zapomóg należy obecnie 122 towarzystw. ochotniczych straży pożarnych, licząc tylko te, które uiściły przepisaną wkładkę. Straże te wykazują 2943 członków.

Do cyfry powyższej nie wlicza się tych straży pożarnych, które aczkolwiek wpisane są do Kasy Zapomóg, lecz nie wykonują obowiązku regulaminowego i nie zapłaciły wkładki rocznej. Takich jest 41, a mianowicie: Baranów, Brzesko, Bircza, Chorzelów, Czaniec, Dolina, Halicz, Huczko, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jabłonów, Kosów, Kańczuga, Krościenko, Knihinin wieś, Lubaczów, Leżajsk, Łapanów, Mikołajów, Maków, Nadwórna, Ołpiny, Ostrów, Podwołoczyska, Podhajce, Przeworsk, Rzeszów, Radziechów, Rymanów, Radłów, Stanisławów, Sieniawa, Skowierzyn, Tartaków, Wola mielecka, Wola pławska, Witków nowy, Zakliczyn, Zawałów i Wojnicz.

15. W ubiegłym okresie przystąpiły do Kasy Zapomóg następujące straże pożarne: Lubaczów, Buczkowice, Bierzanów, Witków nowy, Chorzelów, Borowa, Hohenbach, Pławo, Wola mielecka, Wola pławska, Przecław, Tuszów narodowy, Złotniki, Jabłonów, Kozowa, Leżajsk, Rzeszów, Knihinin wieś, Zabłocie, Wielkie Oczy, Jasienica solna, Grodzisko, Porąbka, Tarnawica polna, Ryglice, Niegowić, Niepołomice, Wojnicz, Brzozów, Mrzygłód, Cieszanów, Stryj i Myślenice.

16. Zapomóg udzielono 52, a mianowicie: Bochnia 1, Brody 2, Buczkowice 3, Bierzanów 2, Chrzanów 5, Chorostków 1, Czortków 2, Drohobycz 1, Gorlice 1, Jarosław 1, Jaworów 1, Kęty 1, Lubaczów 1, Lwów 1, Mielec 16, Oświęcim 1, Przemyśl 1, Pruchnik 1, Radymno 4, Stare Miasto 1, Stary Sącz 2, Tarnów 1, Tarnobrzeg 2, w łącznej kwocie 1.498 K.

17. Celem zachęcenia Zarządów gmin, aby opłacały wkładki do Kasy Zapomóg od członków swoich straży pożarnych, wydał Wydział Krajowy na prośbę Rady zawiadowczej okólnik, który w bardzo wielu wypadkach odniósł pożądany skutek.

D.

Czuwanie nad rozwojem istniejących i zawiązywanie nowych straży pożarnych, udzielanie im wskazówek i materyalnej pomocy.

18. Celem czuwania nad rozwojem związkowych straży pożarnych, zostały te straże wezwane, aby przedłożyły sprawozdania, zawierające treść uchwał Wydziału i Walnego Zgromadzenia, wykaz przychodów i rozchodów, wreszcie wykaz potrzeb Towarzystwa; — te ostatnie celem odniesienia się do władz o ich wykonanie. Również wezwane zostały związkowe straże pożarne, aby w miesiącach zimowych przeprowadzały u siebie naukę teoretyczną według podręcznika p. t. "Szkoła pożarnictwa".

19. Do dalszych środków czuwania nad strażami pożarnemi należą lustracye. Lustracyi tych odbyło się 61, a mianowicie:

a) przez Związki okręgowe: w Bieczu, Bobowej, Ciężkowicach, Gorlicach, Limanowej, Mszanie Dolnej, Piwnicznej, Starym Sączu, Tymbarku, Grybowie, Borowej, Brzesku, Brzostku, Dąbrowie, Hohenbachu, Lisiej górze, Okocimie, Padwi kolonii, Pławie, Przecławiu, Pilznie, Radłowie Mielcu, Rzochowie, Rzędzianowicach, Ryglicach, Tuchowie, Wojniczu, Zakliczynie, Żabnie, Chyrowie, Sąsiedowicach, Starej Soli Budzanowie, Chorostkowie Husiatynie, Jagielnicy, Jezierzanach i w Trembowli;

b) przez Delegatów Związku Krajowego: w Mrzygłodzie, Sądowej Wiszni Cieszanowie, Lubaczowie, Oleszycach, Lwowie, Brodach, Olesku i w Dolinie;

c) przy sposobności przeprowadzania kursów pożarnictwa: w Chrzanowie, Kętach, Zabłociu, Żywcu, Nowym Targu, Baligrodzie, Jaworowie, Drohobyczu, Rawie Ruskiej i w Żółkwi;

d) przez Delegata stanisławowskiego Wydziału powiatowego: w Haliczu, Maryampolu i w Knihininie wsi.

Lustracye innych straży pożarnych rozdzielone zostały pomiędzy delegatów Związku Krajowego.

Wynik prawie każdej lustracyi podawany był Wydziałowi Krajowemu do wiadomości z ewentualną prośbą o wydanie zarządzeń, któreby miały na celu podniesienie obrony pożarnej w danej miejscowości.

20. Komitetom i osobom, które organizują w kraju straże pożarne wysyła się bezpłatnie wskazówki do zakładania straży pożarnych, wykazy nut na sygnały, wzorowe statuty i regulaminy umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa.

Sygnały strażackie zatwierdzone zostały w drodze rekursu przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 7. maja 1901. L. 11784 (Liczba Namiestnictwa 51.274/ex 1901).

Zarysy wzorowych statutów dla ochotniczych straży pożarnych, które przyjęły i które nieprzyjęły obowiązków straży pożarnych gminnych zatwierdziło c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 27. czerwca 1902, L. 60.962.

Nowy regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa zatwierdzony został reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 6. lipca 1902. L. 70.177. Odnośnie do tego regulaminu i w dalszym ciągu sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej w IX. okresie zauważamy, że nowy regulamin wprowadza jako odznaki starszeństwa naramienniki, a usuwa austryackie srebrne kołnierze, taśmy i tasiemki. Rada zawiadowcza

przyjęła naramienniki jako odznaki starszeństwa, bo one są międzynarodowemi odznakami strażackiemi. Ponieważ Związek nasz przystępuje do Związku słowiańskich straży pożarnych przeto przyjęto taki kształt naramienników, jaki używany bywa przez słowiańskie straże pożarne.

21. Zawiązało się i uzyskało zatwierdzenie statutów 41 towarzystw ochotniczych straży pożarnych. Oto ich wykaz:

Powiat Biała: Babice.
„ Bóbrka: Strzeliska nowe.
„ Bochnia: Niegowić.
„ Brzesko: Czchów.
„ Drohobycz: Schodnica i Lisznia.
„ Horodenka: Toporowce.
„ Jarosław: Leżachów.
„ Kołomyja: Ceniawa, Ispas, Trofanówka.
„ Kossów: Kosmacz.
„ Kraków: Morawica.
„ Krosno: Iwonicz.
„ Lwów: Kleparów, Rudno, Dmytrowice, Hodowica, Brzuchowice.
„ Mielec: Borki nizińskie, Brzysiec, Chrząstów, Schoenanger, Podbórz, Trzciana, Wojsław, Wadowice górne, Wampierów, Wola wadowska, Breń osuchowski i Czajków.
„ Myślenice: Krzyszkowice.
„ Podgórze: Tyniec.
„ Rzeszów: Ruska wieś.
„ Śniatyń: Zawale, Russów, Podwysoka, Uście nad Prutem, Krasnostawce.
„ Tarnobrzeg: Mokrzyszów.
„ Wieliczka: Rzeszotary.

22. Materyalną pomoc otrzymało 15 związkowych straży pożarnych: Augustdorf, Bołszowce Baligród, Ciężkowice, Dąbrowa, Dobra, Łapanów, Łęki, Narajów, Niegowić, Pławo, Rybotycze, Szczawnica, Sąsiadowice, i Trzemeśnia, w łącznej kwocie 990 koron.

23. Rada zawiadowcza odniosła się do Wydziału Krajowego z wnioskiem utworzenia przy Wydziale krajowym komisyi dla spraw pożarnictwa, jako organu doradczego w sprawach ulepszenia obrony pożarnej i drugą petycyą o utworzenie funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek.

Wydział Krajowy nie przychylił się do wniosku utworzenia przy Wydziale Krajowym stałej Komisyi dla spraw pożarnictwa zapewne z motywów, że kraj. Związek och. Straży pożarnych właściwie już spełnia funkcyę takiej komisyi; natomiast postanowił wziąć pod szczególną rozwagę sprawę utworzenia funduszu pożyczkowego dla gmin na zakupno sikawek i przyrządów pożarnych, oraz sprawę obrony pożarnej w ogóle i w tym celu przeprowadzić nad temi sprawami wspólną z Krajowym Związkiem naradę. Równocześnie wezwaną została Rada zawiadowcza do przedstawienia Wydziałowi Krajowemu trzech swoich Delegatów do wspólnej narady. Delegatami tymi wybrała Rada zawiadowcza: Dr. Alfreda Zgórskiego, Dr. Ludwika Ćwiklicera i Antoniego Szczerbowskiego.

24. Do bardzo ważnych czynników, które zmierzają do udzielania wskazówek i zawodowego wykształcenia strażaków należą kursa pożarnictwa.

Odbyły się następujące kursa:

a) Jeden krajowy kurs pożarnictwa we Lwowie dla instruktorów ochotniczych straży pożarnych. W kursie wzięło udział 25 uczestników. Pomimo bardzo przychylnego stanowiska Wydziału Krajowego także w tej sprawie, pomimo energicznych odezw i urgensów liczba uczestników kursu była małą Rada zawiadowcza przyszła do przekonania, że trudno jest na kursa takie ściągnąć w naszym kraju uczestników z ukończoną szkołą ludową.

b) Dwanaście powiatowych kursów pożarnictwa dla instruktorów obowiązkowych straży pożarnych w gminach wiejskich powiatów: Borszczów, Cieszanów, Chrzanów, Drohobycz (2), Dąbrowa, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Kraków, Nowy Targ, Rawa Ruska, Żółkiew.

O kursach tych czytamy w sprawozdaniu z czynności Departamentu I. Wydziału Krajowego, które Wysokiemu Sejmowi przedłożone zostało, co następuje:

. . . Wielu z ukwalifikowanych zajęło się założeniem straży pożarnych w swoich gminach. Sam ten fakt, jak niemniej szczere i gorące uznanie, jakie niektóre Wydziały powiatowe wyraziły Związkowi za odbycie kursu i przygotowanie strażaków wskazuje niewątpliwie, że powiatowe kursa pożarnictwa mogą mieć doniosłe znaczenie w zakładaniu obrony pożarnej w gminach wiejskich, zależą one jednak głównie od opieki i pomocy ze strony Wydziałów powiatowych.

c) Jeden okręgowy kurs pożarnictwa w Kętach.

d) Dwa kursa z uczestnikami kursów dla pisarzy gminnych przy Wydziale Krajowym.

e) Cztery lokalne kursa z korpusami ochotniczych straży pożarnych w Nawaryi, Hodowicy, Baligrodzie i w Babicach.

f) Jeden kurs z członkami ruskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie.

Razem odbyło się w ostatniem dwuleciu 21 kursów strażackich.

25. Ponieważ w kraju istnieje 106 miast i miasteczek, w których ochotnicze straże pożarne przyjęły na siebie obowiązki straży pożarnych gminnych, a gminy nie postarały się dla nich o instruktorów, przeto celem wyćwiczenia tych straży pożarnych i na podstawie §. 22 ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18 odniosła się Rada zawiadowcza do Wydziału Krajowego z prośbą o zarządzenie, aby gminy te urządziły swoim kosztem lokalne kursa pożarnictwa przez instruktorów delegowanych z Krajowego Związku strażackiego.

W projekcie są także kursa pożarnictwa z członkami kolejowych straży pożarnych.

E.

Redakcya czasopisma pożarniczego, ogłaszanie rozpraw Zjazdu i czynności Rady zawiadowczej, utrzymywanie odpowiednej statystyki towarzystw pożarnych.

26. Wydano 24 numerów czasopisma: „Przewodnik pożarniczy“ o 256 kolumnach druku i 10 numerów broszurek p. t. „Bilioteka strażacka“.

27. Każdy numer czasopisma obejmował 6 działów: I. „Część urzędowa.“ II. „Z nauki o strażach i pożarnictwie“. III. „Ruch Towarzystw strażackich“. IV. „Kronika pożarów“ V. „Rozmaitości“. VI. „Poczta Redakcyi“ Często także zakończenie obejmowało inseraty.

28. Tytuły poszczególnych numerów „Biblioteki strażackiej“ są następujące:

Nr. 26. „Niepalne płyty słomiane“, napisał Franciszek Mossoczy.

Nr. 27. „Asbest i inne środki od ognia chroniące“, przez Antoniego Bahra.

Nr. 28. „Rewizya nafty. Wojsko w czasie pożaru“.

Nr. 29. „Regulamin ćwiczeń z sikawkami“

Nr. 30. „Straże pożarne w gminach wiejskich“.

Nr. 31. „Ostrożnie z ogniem!“ (Rzecz dla ludu i młodzieży, aprobowana przez c. k. Radę Szkolną Krajową).

Nr. 32. „Organizacya oddziałów samarytańskich“, przez Dr. Karola Kowalskiego.

Nr. 33. „Przepisy o sprzedaży prochu“.

Nr. 34. „Tłumnice“.

Nr. 35. „Ćwiczenia rzędowe i regulamin pochodowy“,

29. Oprócz powyższych wydano jeszcze kalendarz strażacki (Rocznik 1902), regulamin Kasy Zapomóg, regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa i wzorowe statuty dla ochotniczych straży pożarnych.

30. Głównym redaktorem czasopisma i broszurek oraz odpowiedzialnym za redakcyę był sekretarz Antoni Szczerbowski.

31. W czasopiśmie ogłoszono rozprawy zeszłego Zjazdu i w czasopiśmie tem ogłasza się wszystkie sprawozdania z czynności Komitetu wykonawczego i protokoły posiedzeń Rady zawiadowczej. Sprawozdania te i protokoły dają dokładny obraz czynności i gospodarki Rady zawiadowczej.

32. W roku 1900. ogłoszoną została statystyka wszystkich w kraju istniejących straży pożarnych, taką statystykę ogłosi Rada zawiadowcza znów w roku 1910. tymczasem dla każdego Zjazdu ogłaszać się będzie statystykę związkowych straży pożarnych.

F.

Zwoływanie Zjazdów strażackich, przygotowanie wniosków i układanie porządku dziennego na nie, kierowanie ich obradami tudzież urządzanie wystaw i popisów gimnastyczno-pożarniczych przy sposobności Zjazdów.

33. Pierwszą myślą i dążeniem Rady zawiadowczej było urządzenie X. Krajowego Zjazdu strażackiego w Wieliczce, gdy jednak to okazało się niemożliwem, korzystając z uprzejmego zaproszenia Reprezentacyi miejskiej i Wydziału ochotniczej straży pożarnej w Bochni, Zjazd ten w Bochni urządzić postanowiono.

34. Do Zjazdu przygotowała Rada zawiadowcza program, porządek dzienny obrad, projekt zmiany statutu i projekt budżetu.

35. Przyznane wystawcom jubileuszowej wystawy pożarniczej w r. 1900. honorowe odznaczenia zostały rozesłane.

36. Rada zawiadowcza zatwierdziła program zjazdowych ćwiczeń strażackich w Bochni.

G.

Wzywanie i przyjmowanie towarzystw zgłaszających się do Związku, pobudzanie do tworzenia Związków powiatowych.

37. Na podstawie deklaracyi przystąpienia przyjęto do Krajowego Związku 35 towarzystw strażackich. Ubyło w ciągu okresu 9, zatem liczba związkowych straży pożarnych wynosi 250. Tak znaczny przybytek związkowych straży pożarnych zawdzięczamy Wydziałowi Krajowemu, który powtarzanymi często okólnikami wzywał Wydziały powiatowe, aby przez swoich Delegatów zachęcały straże pożarne do przystępowania do Związku. W szczególności przystąpiły ochotnicze straże pożarne: Zawałów, Gwoździec, Niegowić, Chorzelów, Tuszów narodowy, Złotniki, Wola pławska. Wola mielecka, Knihinin wieś, Grybów, Hodowica, Jasienica solna, Krzyszkowice, Wielopole skrzyńskie, Rybotycze, Sędziszów, Kamionka Wielka, Trzebinia, Barysz, Czarny Dunajec, Jabłonów, Białobużnica, Nawarya, Pistyń, Głogów, Niepołomice, Nowosiółka koropiecka, Tylicz, Podegrodzie, Munina, Izdebnik, Sołotwina, Bełz, Lubycza królewska i Bohorodczany.

Ubyły: a) wskutek niepłacenia wkładek: Kalembina, Machów, Pilzno, Pądew kolonia, Trześń i Uście Zielone; b) wskutek rozwiązania się: Krystynopol i Wiśniowczyk; c) wskutek wykluczenia: Tarnów.

38. Około 180 ochotniczych straży pożarnych pomimo zachęcenia do Związku nie przystąpiło.

39. Ze Związków okręgowych funkcyonują: IV. w Tarnowie (Zarząd tego Związku został rozwiązany, a nową organizacyę powierzono Dr. Ludwikowi Ćwiklicerowi) i VII. w Przemyślu; znaki żywotności objawiały: III. w Nowym Sączu, VII. w Jarosławiu, IX. w Samborze, XII. w Złoczowie, względnie w Busku i XIV. z XV. w Czortkowie; inne Związki okręgowe nie funkcyonowały.

40. Subwencye na wydatki administracyjne otrzymały Związki okręgowe w Czortkowie, Nowym Sączu i w Tarnowie.

H.

Prowadzenie kancelaryi i wszelkiej korespondencyi Związku.

41. Kancelaryą Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych kieruje Dr. Alfred Zgórski, Zastępca Naczelnika Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych jako Dyrektor biura. P.acują w tej kancelaryi dwaj urzędnicy: sekretarz Rady zawiadowczej i asystent. Do głównych czynności sekretarza należy: protokół podawczy, referat kawałków urzędowych i ich ekspedycya, prowadzenie ksiąg kasowych,redakcya czasopisma i broszurek, wykłady i ćwiczenia na kursach pożarnictwa i ewentualnie lustracye Asystent pracuje w biurze 3 godziny dziennio i do jego czynności należy: odpisywanie kawałków urzędowych, ekspedycya druków nakładowych, pomoc przy prowadzeniu statystyki pożarów i straży pożarnych.

42 W uznaniu gorliwej i sumiennej pracy sekretarza przyznała mu Rada zawiadowcza osobisty dodatek do płacy w kwocie 600 koron rocznie.

43. Exhibitów załatwiono:

od 1. lipca do końca 1900 . . . . . ,	1519
w roku 1901	2169
w w roku 1902 do 30 czerwca	1533
Razem .	5221

44. Prowadzenie statystyki pożarów jest dalszą ważną sprawą, którą się w kancelaryi Zwiąku załatwia.

Na podstawie sprawozdań o pożarach, nadsy'anych przez Wydziały powiatowe, opracowana statystyka, wykazuje w latach 1900 i 1901: pożarów 1489, które zniszczyły 4519 domów mieszkalnych, 5219 budynków gospodarczych, 40 zakładów przemysłowych, 2 kościoły, a stały się powodem utraty życia 14 ludzi. Ogólna szkoda, przez pożary te wyrządzona wynosi 10,759.052 koron, z których ubezpieczono 9,890.886 koron. Przyczyną powstania tych pożarów byto 139 wypadkach podpalenie, w 192 nieostrożność, w 68 wadliwa budowa w 63 powstał pożar od pioruna, w innych wypadkach nie zbadano przyczyny powstania pożaru.

45. Honorowe, związkowe odznaki za nieprzerwaną, wierną i walną służbę strażacką otrzymali:

a) za służbę przez 35 lat: Dr. Ludwik Cwiklicer z Dobromila; przez 30 lat: Michał Osiński z Przemyśla; przez 15 lat: Piotr Wartalski z Chrzanowa, Stanisław Karnas z Sanoka, Teodor Sikołowski z Mostów Wielkich, Mikołaj Wiśniewski, Franciszek Romuszyński i Jan Wirstlein ze Złoczowa, Franciszek Brodzki z Brzeżan, Emil Nowicki z Bołszowiec, Wojciech Früauff i Teodor Walsleben ze Lwowa, Szymon Leszczij z Kałusza, Antoni Pawłowski, Ignacy Wroński, Leon Nowaczyński i Paweł Piątkiewicz z Jasła, Józef Zembaty z Wadowic, Jan Ziemba i Antoni Koszyk z Nowego Sącza, Szymon Torski, Józef Różański, Maciej Dobrzański i Julian Kuźniarski ze Sądowej Wiszni, Andrzej Marenin, Jerzy Pytlik, Karol Angielski, Stefan Roman, Antoni Lisowski, Jan Fedak i Feliks Wiszniewski z Jaworowa, Stanisław Wunsch i Tomasz Czernecki z Przemyśla; przez 20 lat: Jan Nepomucyn Mąsiorski z Chrzanowa, Franciszek Handkamer ze Złoczowa, Józef Hatłas i Jan Okruta z Wadowic, Jan Jasica i Ludwik Borzemski z Nowego Sącza, Adolf Tworkowski z Brodów, Emil Rychlewski z Drohobycza, Kazimierz Sitarski z Jaworowa, Jędrzej Rożański, Józef Czubernat i Franciszek Para z Nowego Targu.

46. W zestawieniach rachunkowych okresów istnienia Związku utarł się był zwyczaj, że wstawiano w stan czynny wartość druków i nakładów po cenie sprzedaży. Gdy ten sposób oceniania majątku nie jest ścisły pod względem buchalteryjnym, uchwalono wstawiać przez pięć okresów w bilansie wartość druków i nakładów po cenie sprzedaży, pomniejszonej każdego okresu o $^1/_5$ różnicy, jaka zachodzi pomiędzy wartością rzeczywistą a ceną sprzedaży, a to aż do wyrównania różnicy.

Z końcem X. okresu wynosiła:

wartość sprzedażna	5450·34 K.
„ zakupna	2874·27 „
różnica	2576·07 „
$^1/_5$ do odpisania	515·22 „
zatem do bilansu X okresu wstawiono wartość druków i nakładów tylko z kwotą:	4935·12 K.

I.

Pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarnych i odbywanie prób z narzędziami pożarniczemi, przeznaczonemi na sprzedaż gminom i towarzystwom strażackim.

47. Rada zawiadowcza popiera Lwowskie Biuro Handlowe, utrzymujące skład przyrządów i przyborów pożarnych, albowiem Biuro to poddało się kontroli Komisyi technicznej Krajowego Związku strażackiego i wykonuje jej zarządzenia. Wszystkie z tego Biura wychodzące przedmioty otrzymują obecnie znak Komisyi technicznej.

Sikawki zalecane bywają tylko z fabryki sanockiej. Certyfikaty odbytych prób z sikawkami sanockiemi podpisuje Dr. Ludwik Ćwiklicer.

48. Dla straży pożarnych, które nie chcą kupować sikawek sanockich utrzymuje Lwowskie Biuro Handlowe sikawki z firmy Fladera, której fabryka znajduje się w obrębie Państwa Austryackiego. Po ostatnich wypadkach malborskich wezwano Lwowskie Biuro Handlowe, aby utrzymywało na składzie tylko sikawki wyrobu krajowego.

* * *

Oto treściwe zestawienie czynności Rady zawiadowczej podczas dwuletniego włodarstwa.

Dążąc wytrwale do wytkniętego statutem celu służenia krajowi w miarę najlepszych sił naszych, niejedno-

krotnie słyszeliśmy zdanie opinii, że Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych spełnia sumiennie, co do niego należy, a że droga, którą wytyczyliśmy naszej pracy jest obywatelską i dla kraju dodatnią, utwierdza nas w tem przekonaniu życzliwa opieka i poparcie, jakiego nam we wszystkich sprawach nie odmawia Wydział Krajowy.

Kończąc niniejsze sprawozdanie mamy nadzieję, że Szanowne Zgromadzenie, oceniając pracę Rady zawiadowczej uzna nasze najlepsze intencye.

IV.

Do Komisyi, której powierzono zbadanie sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej wybrani zostali: Jan Jasica, Franciszek Meissner i Michał Ryż. Wybrano także Dr. Nowaczyńskiego i Dra Potoka, lecz ci na Zjazd nie przybyli.

*

W tem miejscu zarządza Przewodniczący obrady nad punktem VI. porządku dziennego p. t. „Zmiana statutu".

VI.

Sprawę tę referuje Dr. Ludwik Ćwiklicer podając do wiadomości, że Rada zawiadowcza przedkłada Zjazdowi do uchwały oprócz różnych stylistycznych poprawek starego statutu także 6 innych zmian i dodatków, a mianowicie:

1. Do artykułu III. statutu dodatek o następującem brzmieniu: „Towarzystwo, które zalega z wkładkami przez trzy lata przestaje być członkiem Związku." Uchwalono jednogłośnie.

2. W artykule IV. (ustęp pierwszy) zmianę w tym kierunku, aby Krajowy Zjazd strażacki odbywał się co trzy, a nie co dwa lata.

Ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos Delegaci: Kwaśniewksi, Majewski, Dr. Michnik, Pytlik, Chanik, Obtułowicz, Dr. Maiss, Jasica i Referent zakończono imiennem głosowaniem, którego wynikiem pozostawiono statut w tym kierunku nie zmieniony.

3. W artykule IV. (ustęp trzeci) zmianę, aby Delegatem na Zjazd mógł być każdy członek Towarzystwa.

W dyskusyi zabierali głos Delegaci: Pytlik, Gajewski, Bayger, Obtułowicz, Szelewicz i Chanik, poczem uchwalono statutu w tym kierunku nie zmieniać.

Gdy jednak sprawę powtórnie dosadnie przedstawili i poparli wniosek Rady zawiadowczej Delegaci: Różycki, Dr. Michnik, Jasica, Klebert, Kasperowski i Pytlik, reasumowano jednogłośnie poprzednią uchwałę i jednogłośnie powzięto inną, zgodną z wnioskiem Rady zawiadowczej.

4. W artykule VII. (ustęp pierwszy) zmianę, aby w skład Rady zawiadowczej wchodziło oprócz Naczelnika i tegoż zastępcy „dziewięciu członków, z których sześciu jest wybranych na Zjeździe a trzech kooptowanych przez Radę. W razie stałej przeszkody w urzędowaniu którego z członków Rady zawiadowczej, wstępują do Rady zastępcy w porządku ilości głosów otrzymanych przy wyborze".

Pomimo wniosku przeciwnego kooptacyi, zgłoszonego na piśmie i podpisanego przez 28 Delegatów zasadę kooptacyi przyjęto i zmianę powyższą uchwalono.

5. W artykule VII. (ustęp drugi) zmianę, aby posiedzenia Rady zawiadowczej odbywały się raz na kwartał.

Uchwalono bez dyskusyi.

Zgłoszonego przy tym punkcie wniosku Delegata Stanisława Różyckiego, aby posiedzenia Rady zawiadowczej odbywały w różnych miastach kraju, a nie zawsze we Lwowie, raz na wschodzie, drugi raz na zachodzie Zgromadzenie nie uchwaliło.

6. Dodatek do artykułu VII. statutu opiewający, iż do zakresu działania Rady zawiadowczej „należy uchwalanie etatu urzędników Związku i ich nominacya", dalej następujące postanowienia:

„W razach nagłych czynności wyżwymienione załatwia Komitet wykonawczy, w którego skład wchodzą wszyscy we Lwowie zamieszkali członkowie Rady. Postanowienia Rady zawiadowczej zapadają większością głosów i są ważne przy komplecie przynajmniej sześciu członków. Przewodniczący głosuje tylko w razie równości głosów. Wszelkie pisma, wychodzące od Rady zawiadowczej, podpisuje Naczelnik (lub zastępca jego) i jeden członek Rady lub sekretarz Związku.

Do ważności uchwał Komitetu wykonawczego wystarczy obecność Naczelnika lub tegoż zastępcy i jednego członka Rady.

Do wydawania opinii w sprawach wynalazków z dziedziny pożarnictwa i w sprawach regulaminów ćwiczeń i wreszcie do czuwania nad sprawami w ustępie pod i) wyszczególnionemi wybiera Rada zawiadowcza Komisyę techniczną.

Do czuwania nad redakcyą czasopisma pożarniczego wybiera Rada zawiadowcza Komitet redakcyjny.

Skład Komisyi technicznej i Komitetu redakcyjnego, zakres i sposób działania, normują osobne regulaminy, które Rada zawiadowcza uchwala".

Wszystkie te zmiany uchwaliło Zgromadzenie *en bloc.*

Przewodniczący skonstatowawszy, ze zmiana statutu w trzeciem czytaniu jednomyślnie uchwaloną została, przystąpił do dalszego porządku dziennego.

V.

Sprawozdanie Komisyi kontrolującej referuje Delegat Józef Szelewicz. Oznajmia, że Komisya zbadała dokładnie stan kasy związkowej, przejrzała dokładnie wszystkie załączniki, księgi i podręczniki kasowe i znalazła wszystko w nadzwyczajnym ładzie, porządku i skrupulatnie prowadzone. Komisya stwierdziwszy bar-

dzo oszczędną gospodarkę i podniósłszy z uznaniem wzrost majątku Związku stawia wniosek na udzielenie absolutoryum z rachunków.

Uchwalono jednomyślnie przez powstanie

Dr. Ludwik Ćwiklicer stwierdził teraz, że oszczędności jakie zamknięcia rachunkowe wykazują są zasługą Dra Alfreda Zgórskiego, który groszem związkowym bardzo skrupulatnie rządzi.

Uchwalono Drowi Alfredowi Zgórskiemu osobne podziękowanie przez powstanie.

VII.

Zgłoszono 15 samoistnych wniosków:

1.

Wniosek ochotniczej straży pożarnej w Czortkowie, by dotychczasowe odznaki za długoletnią służbę strażacką zamienić na dekoracyę, którą nosićby można na ubraniach cywilnych.

2.

Wniosek tej samej straży pożarnej o rozpisanie konkursu na sztuki teatralne, osnute na tle strażactwa i pożarnictwa, „co zachęcić może do służenia w instytucyi, obudzi otuchę i przysporzy dochodów strażom pożarnym“.

3.

Wniosek tejże straży pożarnej, aby we wszystkich okręgach strażackich byli uzdolnieni instruktorzy, w każdym po jednym, którýby najmniej dwa razy rocznie odbywał lustracyę i pouczał mieszkańców o pożarnictwie.

4.

Wniosek Marcina Porwita w Gorlicach i towarzyszy o zmianę §. 8. ustawy o policyi ogniowej z r. 1891. w tym duchu, aby „gmina, której straż pożarna wrazie pożaru udziela pomocy, a w gminie tej nie istnieje straż pożarna — obowiązaną była do zwrotu odszkodowania za zniszczone węże, sikawki, mundury i za czas przez członków straży w odnośnej gminie zmitrężony.“

5.

Wniosek Dra Władysława Michnika i 26 innych Delegatów o następującej treści: „Celem uczczenia zasług i nadzwyczaj korzystnej działalności Dra. Alfreda Zgórskiego około rozwoju Kasy zapomóg i w ogóle około rozwoju Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wnosimy X. Krajowy Zjazd strażacki w Bochni postanawia utworzyć z majątku Kasy zapomóg fundusz imienia Dra Alfreda Zgórskiego w kwocie 5000 koron, z której to kwoty odsetki służyłyby rocznie na zapomogę dla okaleczałych w służbie członków związkowych straży pożarnych lub rodzin po takich członkach.

Regulamin dla tego funduszu uchwali Rada zawiadowcza.“

6.

Wniosek Wojciecha Reymana i 18 innych Delegatów o spowodowanie Rady zawiadowczej, aby z zapasów podręcznika p. t. „Szkoła pożarnictwa“ udzieliła każdej związkowej straży pożarnej po dwa egzemplarze tego podręcznika bezpłatnie, a to celem przeprowadzenia szkoły strażackiej.

7.

Wniosek Delegata Ptaczka, aby wezwać Radę zawiadowczą do ponowienia petycyi do Wysokiego Sejmu o rychłe wydanie ustawy krajowej o powszechnej przymusowej asekuracyi budynków.

8.

Wniosek Delegata Franciszka Albińskiego o rozpisanie konkursu, z ustanowieniem premii, na wypracowanie nowych sygnałów strażackich, osnutych na motywach melodyi pieśni narodowych, które trafią lepiej do umysłu i serc strażackich.

9.

Wniosek, względnie prośba ochotniczej straży pożarnej w Nowejwsi o zapomogę.

10.

Wniosek Delegata Kleberta o przyznanie honorowych odznak za 30-to letnią służbę strażacką siedmiu członkom myślenickiej ochotniczej straży pożarnej.

11.

Wniosek Delegata Kleberta o poczynienie starań gdzie należy, aby strażakom, którzy ukończyli 12 lat służby strażackiej przyznawano te prawa, co wysłużonym podoficerom c. k. wojska, a to specyalnie w sprawach obsadzania posad służbowych we wszystkich urzędach w kraju.

12.

Wniosek Delegata Kleberta o poczynienie starań, aby towarzystwa asekuracyjne dawały pewną część zysków na cele straży pożarnych.

13.

Wniosek względnie prośba Delegata Fusińskiego o udzielenie zapomogi ochotniczej straży pożarnej w Lubaczowie na zakupno sikawki.

14.

Delegat Lachnitt wnosi, aby subwencya w kwocie 1.0 koron przyznana ochotniczej straży pożarnej w Mielcu na zakupno przyrządów pożarnych została tej straży wypłaconą w jak najkrótszym czasie.

15.

Delegat Marcinkiewicz zawiadamia, że Związki okręgowe jakkolwiek utworzone jednak żadnego znaku życia nie dają i wnosi o zaradzenie temu.

VIII.

Do Komisyi celem zbadania samoistnych wniosków wybrani zostali: Jan Stankiewicz, Michał Janik, Jan Staszel, Jan Lankosz, Wojciech Rayman, Jerzy Pytlik, Władysław Mianowski, Marcin Popkiewicz i Franciszek Albiński.

Przy tym punkcie porządku dziennego wybrano także Delegatów do „Zjednoczenia“ słowiańskich straży pożarnych: Dra Alfreda Zgórskiego, Dra Ludwika Ćwiklicera i Antoniego Bahra.

Porządek dzienny obrad dnia pierwszego wyczerpany.

Przed zamknięciem posiedzenia podnosi Delegat Władysław Baczyński przykrość, jaka spotyka Uczestników Zjazdu z powodu, że nie będzie można zwiedzić salin bocheńskich. Przewodniczący wyjaśnia, że stało się to z powodu niebezpieczeństwa połączonego z tem zwiedzaniem. Kopalnia bocheńska, jak się okazuje, nie jest tak urządzona, aby ją szersza publiczność, gremialnie zwiedzać mogła. Rada zawiadowcza robiła wszystko, aby umożliwić to zwiedzanie, lecz Dyrekcya w ostatniej chwili odmówiła.

Koniec pierwszego posiedzenia o godzinie 11 przed południem.

Drugie posiedzenie dnia 27. lipca 1902.

Początek posiedzenia: Godzina $9^1/_2$ rano.

Przewodniczący: Dr. Alfred Zgórski.

Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem licznych telegramów i listów, które nadesłano w ciągu pierwszego dnia Zjazdu, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

IX.

Sprawozdanie Komisyi o sprawozdaniu z czynności Rady zawiadowczej referuje Delegat Michał Ryż.

Sprawozdanie to podnosi z uznaniem zabiegi Rady zawiadowczej względem śląskich straży pożarnych, następnie porusza fachowo sprawę rewizyi ogniowych lustracyi, kursów pożarnictwa, szerszej organizacyi straży pożarnych, wprowadzenia nowego regulaminu umundurowania, uzbrojenia i odznak starszeństwa, sprawę opodatkowania towarzystw asekuracyjnych, czytelni strażackich, udzielania strażom pożarnym zapomóg tylko w przyborach pożarnych, kredytu na przyrządy i przybory pożarne i sprawę wydawnictwa kalendarza strażackiego.

Komisya podniósłszy wreszcie z uznaniem energiczne postąpienie Rady zawiadowczej w znanej aferze z jednem opornem Towarzystwem, które ze Związku wykluczone zostało, stawia następujące wnioski:

1. Walny Zjazd wyraża Radzie zawiadowczej pełne uznanie za skuteczną pracę i podziękowanie za tyle bezinteresownego trudu około rozwoju obrony pożarnej.

2. Walny Zjazd uchwala Redaktorowi „Przewodnika Pożarniczego“ Antoniemu Szczerbowskiemu uznanie za należyte wywiązanie się z redagowania czasopisma i podziękowanie Dr. Ludwikowi Ćwiklicerowi i Antoniemu Bahrowi, członkom Komitetu redakcyjnego, którzy swemi pracami z dziedziny pożarnictwa czasopismo związkowe zasilają.

Uchwalono jednogłośnie.

W tem miejscu zmienia Przewodniczący porządek dzienny przystępując do punktu XIII., po nim do punktu X., następnie do XII., a potem do XI, punktu.

XIII.

Przewodniczący powołuje do skrutynium Jana Jasicę i Franciszka Meissnera.

Delegat Jan Lankosz otrzymuje głos celem postawienia wniosku dążącego do reasumowania uchwały względem zasady kooptacyi członków Rady zawiadowczej. Wniosek ten nie został jednak poparty i Zgromadzenie przeszło nad nim do porządku dziennego.

Skrutatorzy odbierają kartki głosowania.

Skrutynium, którego wynik po załatwieniu X. punktu porządku dziennego ogłoszony został, wykazało, że wybrani zostali.

Naczelnikiem Związku: Adam książę Sapieha.

Zastępcą Naczelnika Dr. Alfred Zgórski.

Członkami Rady zawiadowczej: Antoni Bahr, Dr. Ludwik Ćwiklicer, Dr. Zygmunt Miczyński, Marcin Majewski, Augustyn Locher, Michał Osiński.

Zastępcami Członków Rady zawiadowczej: Stanisław Różycki, Emil Nowicki i Jan Jasica.

Po ogłoszeniu skrutynium przerywa Przewodniczący Walne Zgromadzenie celem odbycia pierwszego posiedzenia nowej Rady zawiadowczej, a po tem posiedzeniu ogłasza powzięte przez Radę zawiadowczą uchwały.

X.

Sprawozdanie Komisyi o samoistnych wnioskach referuje Delegat Jerzy Pytlik.

Komisya przedyskutowała bardzo szczegółowo wszystkie zgłoszone samoistne wnioski, a Zjazd uchwalił:

a) wnioski oznaczone liczbami porządkowemi: 1, 2, 3, 4 11, 12, 13 i 15 odstąpić Radzie zawiadowczej do rozpatrzenia i załatwienia;

b) wnioski oznaczone liczbami porządkowemi: 6, 7, 8, 9, odstąpić Radzie zawiadowczej do pomyślnego załatwienia;

c) wniosek pod 10, odstąpić Radzie zawiadowczej do pouczenia ochotniczej straży pożarnej w Myślenicach w jaki sposób ma tę sprawę regulaminowo załatwić;

d) wniosek pod 14, odstąpić Radzie zawiadowczej do wypłacenia przyznanej zapomogi bez zastrzeżeń.

Wniosek pod 5, uchwaliło Zgromadzenie przez powstanie i wśród żywych oklasków.

XII.

Budżet na jedenasty okres istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych referuje Delegat Michał Osiński.

Budżet dwuletni przyjęto *en bloc* w następującej osnowie:

Wydatki.

A. Płace urzędników	8000	K.
B. Lokal, światło i obsługa	1700	„
C. Wydatki administr. i druki kanc.	1300	„
D. Portorya i stemple	660	„
E. Podatek	120	„
F. Inwentarz	50	„
G. Wydaw. podręcz. i druków	1300	„
H. Wydawnictwo czasopisma	2000	„
I. Lustracye	2000	„
K. Zjazdy i posiedzenia Rady zawiad.	660	„

L. Zapomogi strażom pożarnym	.	2000 K.
M. Kursa pożarnictwa	. , .	2000 „
N. Kasa Zapomóg	. . . .	2000 „
O. Nieprzewidziane	. . . .	500 „
Razem	.	24290 K.

Pokrycie:

P. Zapas kasowy	. . . .	6500 K.
R. Wkładki straży związkowych	.	2200 „
S. Prenumerata i inseraty do czasopisma		160 „
T. Odsetki od walorów i gotówki	.	2600 „
U. Subwencye	. . . .	26000 .
Razem	.	37460 K.

XI.

Na wniosek referenta Dra Ludwika Ćwiklicera uchwalono roczną zwykłą wkładkę w wysokości 20 halerzy od każdego czynnego członka, którą to wkładkę mają związkowe straże pożarne płacić na ogólne cele Związku najdalej do końca czerwca każdego roku w okresie.

XIV.

Do Komisyi kontrolującej wybrani zostali przez aklamacyę: Jerzy Pytlik, Józef Szelewicz i Michał Janik.

XV.

Wybór miejsca na przyszły Walny Zjazd uchwalono przekazać Radzie zawiadowczej.

* * *

Obrady Zjazdu zakończył Przewodniczący podziękowaniem bocheńskiej Radzie powiatowej za udzielenie ubikacyi do posiedzeń i apelem do Rad powiatowych, aby wspierały obronę pożarną w kraju i usiłowania Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

Odpowiedział Dr. Antoni Serafiński, reprezentant bocheńskiej Rady powiatowej, a przyznając potrzebę popierania strażactwa przez Rady powiatowe wyraził nadzieję, że w miarę wzrostu poczucia potrzeby obrony pożarnej wśród naszego ludu stosunki znacznie się poprawią.

Przemawiał jeszcze Michał Janik i Karol Chanik z podziękowaniem Przewodniczącemu za trudy, a Czech Jędrzej Michalek wyraził radość z powodu dodatnich rezultatów Zjazdu i serdecznej gościnności z jaką pobratymcy nasi spotkali się w Bochni.

Osobna deputacya złożona z Delegatów Wojciecha Früauffa, Feliksa Kwaśniewskiego, Karola Chanika, Jerzego Pytlika i Jana Lankosza wyraziła Reprezentacyi miasta Bochni podziękowanie za gościnę i serdeczne przyjęcie.

Koniec drugiego posiedzenia o godzinie 11. przed południem.

W Bochni, dnia 27. sierpnia 1902.

Przewodniczący: *Dr. Alfred Zgórski*

Sekretarze: *Stanisław Różycki*, *Michał Ryż*, *Antoni Szczerbowski.*

Protokół

I. posiedzenia Rady zawiadowczej, odbytego w Bochni dnia 27. lipca 1902.

Przewodniczący X. Walnego Zjazdu Dr. Alfred Zgórski, ogłosiwszy Walnemu Zgromadzeniu wybór nowej Rady zawiadowczej, zaprosił jej członków do bocznej sali Wydziału Rady powiatowej w Bochni celem odbycia pierwszego posiedzenia w jedenastym okresie istnienia Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych.

Na porządku dziennym tego posiedzenia postawił Przewodniczący następujące sprawy:

I. Telegram do Księcia Naczelnika.
II. Kooptowanie Rady zawiadowczej.
III. Zapomoga dla ochotniczej straży pożarnej w Mielcu.

Uchwały:

ad I.

Uchwalono wysłać do Adama księcia Sapiehy, Naczelnika Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych telegram o następującem brzmieniu:

„Dziękujemy za przesłane przez Zastępcę Naczelnika pozdrowienie; w tej chwili wybraliśmy Księcia jednomyślnie Naczelnikiem na jedenasty okres. Imieniem wdzięcznych Strażaków: Dr Zgórski.“

ad II.

Powiększono skład Rady zawiadowczej wyborem Władysława Mühlna, Henryka Rewakowicza i Stanisława Promińskiego.

ad III.

Przyznaną ochotniczej straży pożarnej w Mielcu zapomogę w kwocie 100 kor. wypłacić bezzwłocznie.

W Bochni dnia 27. lipca 1902.

Przewodniczący: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz: *Antoni Szczerbowski.*

II Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Zjazd w Bochni

W dniach 25. 26. i 27. lipca b. r. odbył się w Bochni X. Krajowy Zjazd galicyjskich ochotniczych straży pożarnych.

Zjazd ten wypadł bardzo dobrze pod każdym względem, a ma on także doniosłe znaczenie w historyi strażactwa, albowiem na Zjeździe tym utworzono Zjednoczenie słowiańskich straży pożarnych.

„Zjednoczenie“ ma te same cele, co niemiecki „Feuerwehr Reichsverband“ z siedzibą w Wiedniu. Słowianie jednak, za inicyatywą Czechów, utworzeniem tego „Zjednoczenia“ zaznaczają swoją odrębność i samodzielność.

Na Zjeździe w Bochni wystąpili delegaci towarzystw strażackich już z odznakami starszeństwa według nowego (przepisowego) regulaminu, zatwierdzonego przez Namiestnictwo we Lwowie. Regulamin nowy (prawnie obowiązuje od 6. lipca 1902 r.) znosi wszelkie świecidełka, długie miecze i srebrne lub złote kołnierze, a natomiast wprowadza skromne naramienniki, jako odznaki starszeństwa, krótkie piłki strażackie w pochwie dla naczelników i toporki.

I rzecz dziwna! Gdy na wprowadzenie i ujednostajnienie dawniejszego regulaminu, wedle którego naczelnicy straży pożarnych srebrnymi kołnierzami i „szlepzeblami" udawali c. k. majorów wojska austryackiego potrzeba było lat kilkunastu, to na Zjeździe w Bochni, po upływie trzech tygodni od zatwierdzenia regulaminu przez dotyczącą władzę, prawie wszyscy delegaci zachodnich straży pożarnych już tych odznak nie mieli, wschód zaś uczyni to, mamy nadzieję, w krótkim czasie, a najdalej do Zjazdu następnego.

Zjazd rozpoczął się zebraniem towarzyskiem wieczorem 25. sierpnia w ogrodzie „Sokoła" bocheńskiego, którego Prezes Dr. Andrzej Wcisło z poświęceniem wszystkich sił popierał pracę miejscowego Komitetu.

Posiedzenia Delegatów i Komisyi odbywały się w sali obrad bocheńskiej Rady powiatowej, która przez wicemarszałka Dr. Serafińskiego szła na rękę Komitewi miejscowemu z rzadką gotowością.

Dnia 26. sierpnia o godzinie 5. popołudniu odbyły się ćwiczenia strażackie, przedstawiające gaszenie pożaru szkoły (budynek piątrowy, pożar dachowy i wewnętrzny). Ćwiczenia te wypadły zupełnie poprawnie, według wszelkich prawideł taktyki pożarnej. Kierował niemi Dr. Władysław Michnik, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Bochni.

Straż bocheńska należy do najlepiej zorganizowanych straży pożarnych w naszym kraju. Połowa czynnych członków — to miejscowa inteligencya, reszta — to kwiat mieszczaństwa bocheńskiego.

Z inteligencyi, która gdzieindziej z ukosa patrzy na umundurowanego strażaka, tutaj w Bochni należą do korpusu strażackiego, jako szeregowcy — strażacy: inżynier starostwa, profesor gimnazyalny, doktorowie praw i medycyny, kupcy, droguerzyści, nauczyciele itd., wszyscy stają w rzędzie na rozkaz. Zaiste serce się raduje na widok karności w korpusie bocheńskiej ochotniczej straży pożarnej!

Wojskowość w Bochni (dywizya 2 pułku ułanów i 13 batalion strzelców) idzie na rękę gminie i straży pożarnej, dowodem fakt, że z powodu braku pożarnej strażnicy obserwacyjnej, poruczyła gminie urządzić obserwacyjne stacye telefoniczne w koszarach i przy prochowni na wznioślejszych punktach, i nadto dostarcza szeregowców do roboty przy ratunku. Oprócz wzmiankowanych znajdują się telefoniczne stacye obserwacyjne na dworcu kolejowym i na tak zw. „Solnej górze" (za miastem). Tym sposobem miasto jest ubezpieczone możnością sygnalizowania każdego pożaru telefonem na strażnicę w magistracie, gdzie się znajduje pogotowie strażackie z taborem. Urządzenie to podajemy dla wiadomości innych miast, znajdujących się w podobnem położeniu co Bochnia, pozbawionych wieży obserwacyjnej.

Wieczorem drugiego dnia Zjazdu odbył się w ogrodzie „Sokoła" koncert muzyki górniczej.

Dzień 27. lipca rozpoczął się hejnałem z pobudką i nabożeństwem, odprawionem przy relikwiach św. Floryana, które to relikwie są własnością Związku strażackiego, poczem nastąpiła defilada przed dr. Alfredem Zgórskim i dr. Ferdynandem Maissem, który na Zjeździe wskutek osobnej nominacyi reprezentował także Wydział krajowy,

Wspólna uczta, w której wzięło udział całe inteligentne mieszczaństwo, reprezentanci wszystkich władz i towarzystw miejscowych i korpus oficerski, następnie zwiedzanie parku „Uzbornia", wreszcie festyn, zakończyły Zjazd strażacki w Bochni, który pod każdym względem wypadł wspaniale dzięki sprzyjającej pogodzie, wielkiej ilości inteligentnych uczestników i niestrudzonemu a energicznemu komitetowi, który pod przewodnictwem Dra Ferdynanda Maissa, a składającemu się: z Dra Władysława Michnika, Dra Andrzeja Wcisły, Franciszka Południewskiego, Jana i Józefa Michników, Augustyna Lochera, Antoniego Talara i Józefa Kozłowskiego bez wytchnienia przez dwie doby uczestników Zjazdu bawił, gościnnie podejmował, dbał o porządek i wszystko robił szczerze, aby strażakom-ochotnikom pobyt uprzyjemnić.

Przyjęcie to i gościnę długo a długo popamiętają strażacy!

Następujący Delegaci brali w tym Zjeździe udział reprezentując związkowe straże pożarne:

Albiński Franciszek (reprezentował ochotnicze straże pożarne: Augustdorf, Izdebnik i Nowemiasto); Adamski Jan (Bielany, Kozy. Nowawieś); Altheim Fryderyk (Stryj); Bahr Antoni (Borowa, Stary Sącz, Stary Sambor); Bursztyn Tadeusz (Brzesko); Berger Antoni (Bukowsko, Mrzygłód, Munina); Bayger Witołd (Kleparów, Prucnik, Żółtańce); Baczyński Karol (Mikołajów); Baczyński Władysław (Zaleszczyki, Tartaków, Trembowla); Cetnarowicz Michał (Biecz, Jasło, Lisko); Dr. Ćwiklicer Ludwik (Brzozów, Dobromil, Podhajce); Ciepły Andrzej (Besko, Gorzyce); Czabanowski Jakób (Busk); Chanik Karol (Maryamnol, Niemirów, Niżniów); Fusiński Jan (Lubaczów, Ostrów); Früauff Wojciech (Lwów, Turka, Ustrzyki Dolne); Gajewski Jan (Brzostek, Cieszanów, Dubiecko); Gdula Jan (Janów, Rzochów Sambor); Gorączka Ignacy (Myślenice); Hliniak Augustyn (Głogów); Hyłko Jan (Wadowice); Hołyst (Wiśnicz); Jasica Jan (Czarny Dunajec, Dobra, Nowy Sącz); Janik Michał (Limanowa, Tuchów, Tymbark)! Klebert Edward (Dolna wieś, Jawornik, w., Krzyszkowice); Kaja Antoni (Grybów, Tuszów narodowy); Kasperowski Aleksander

(Niepołomice); Kubicki Jan (Łodygowice); Kubistal Franciszek (Sędziszów); Kwaśniewski Feliks (Stanisławów); Kusak Jan (Osiek k. Oświęcimia); Locher Austyn (Baligród, Bełz, Łapanów), Lankosz Jan (Bestwina, Kęty, Wilamowice); Lindner Karol (Bóbrka, Stojanów, Wojnicz); Lachnitt Teodor (Mielec, Żółkiew, Żurawno); Łukasiewicz Grzegórz (Mościska, Sanok); Meissner Franciszek (Barysz, Buczacz, Buczkowice); Mühln Władysław (Bohorodczany, Białobużnica, Budzanów); Michnik Józef (Brzeżany, Frysztak, Halicz); Maziarz Piotr (Chorzelów, Skotniki); Mąsiorski Jan (Chrzanów, Przeworsk); Mianowski Władysław (Gwoździec, Kołomyja, Rzędzianowice); Mazurkiewicz Antoni (Husiatyn); Martynowicz (Jagielnica, Jawornik m., Kałusz); Muliński Jan (Kołaczyce); Majewski Marcin (Lwów Złoczów); Matyja Franciszek (Trzebinia, Narajów, Nowosiółka koropiecka); Marcinkiewicz Jan (Rzeszów); Dr. Miczyński Zygmunt (Skawina, Wieliczka); Dr. Michnik Władysław (Bochnia, Przecław, Ryglice); Nowicki Emil (Bołszowce, Peczeniżyn, Rohatyn); Nowosad Michał (Kamionka Strumiłowa, Sąsiadowice, Sieniawa); Orzechowski Piotr (Bierzanów); Osiński Michał (Niżankowice, Przemyśl, Gdów); Ogorzał Szymon (Ropczyce, Szczawnica, Wielopole skrzyńskie); Obtułowicz Franciszek (Żywiec); Ptaczek Józef (Chyrów, Czortków, Huczko); Porwit Marcin (Gorlice, Powitno, Radłów); Pytlik Jerzy (Jaworów, Kolbuszowa, Krościenko); Popkiewicz Marcin, (Kozowa, Krzeszowice, Radymno); Paczosa Jan (Krosno); Pałka Józef (Mszana Dolna, Złotniki, Żydaczów); Pindela Jan (Myślenice); Różycki Stanisław (Dąbrowa, Rybotycze, Żabno); Ryż Michał (Krasiczyn, Spasów, Starasól); Rewakowicz Henryk (Krynica, Rudki, Wojniłów); Reymann Wojciech (Ołpiny, Osiek k. Żmigrodu Żmigród); Sikorski Waleryan (Brody, Łuczyce, Mosty Wielkie); Stankiewicz Jan (Dankowice, Oświęcim, Zator); Szafraniec Andrzej (Dębica, Pławo, Porąbka); Szafrański Jan (Dublany Hodowica, Nawarya); Sala Leon (Hecznarowice, Łęki, Starawieś); Szelewicz Józef (Kuty, Kulików, Leżajsk); Staszel Jan (Nowy Targ, Pistyń, Podegrodzie); Słowik Franiszek (Uście Solne); Staszkiewicz Antoni (Zabłocie); Wachałowicz Marcin (Łańcut, Niegowić, Rawa Ruska); Winkler Józef (Okocim); Werstein Karol (Błażowa, Chorostków); Dr. Wcisło Andrzej (Lanckorona, Paszczyna, Podwołoczyska); Zaucha Stanisław (Lisiagóra); Zawadzki Władysław (Drohobycz, Jasienica solna); Dr. Alfred Zgórski (Dąbrowiec, Ottynia. Tarnawica polna).

Telegramów i listów gratulacyjnych nadesłano ogółem 47, a mianowicie:

a) Od Związków krajowych: bukowińskiego (Prezydent Schnirch), czeskiego (Krecan), *b*) od Związków okręgowych: (Zupa) Taborskeho. Ostromec, Plzenska, Pardubicka, v. Strižovicich, Podripska, Podkrkonosska, Brandysske, Lounska, Melnicka, Podblanickou, Podžbanska, Rozemberk, Brod Železny, v. Jindrichove Hradci, Ceskoskalicka, Nachodska, Caslavska, Podbradska, Novo Kdynska, Kralovicka, Mschenska, Mladoboleslavskou, Rychnov n. K., Chonborska, Rokycany, Jihozapadu, Horicka, Manetińska, Povitavska, Dolńska.

Od Fiali z Winohradu, Mayera z Horazdowic, Hubalka v Cerki Trebovi Raissa v Lomnici nad Popelkou, Józefa Machacka z Rychnove, A. L. Seidla v Nachode, Ant. Klimenta v Kruhu, Vacslava Lipa z Penan, Frant. Zauta z Żeleznego Brodu, Jos. Satynka. v Roudnicz, Jak. Al. Jindra v Kamenici.

d) Polskie telegramy nadeszły: od Księcia Naczelnika o następującej treści:

„Wdzięczny za przyjacielskie zaufanie żałuję tylko, że mało użytecznym być potrafię moim kolegom. Podjętej przez nich pracy szczere i serdeczne łączę „Szczęść Boże!“ *Sapieha.*

od Janusza Górskiego ze Sanoka:

„Wiernym, walnym i wolnym towarzyszom serdeczne pozdrowienie zasyła były uczestnik bocheńskiego kursu strażackiego“;

od Aleksandra Mańkowskiego ze Sieniawy:

„Szczęść Boże obradom! Z powodu słabości przybyć nie mogłem“.

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Z Wieliczki donoszą: W dniu 12. sierpnia odbyła się tu uroczystość z powodu 25-letniej służby w ochotniczej straży pożarnej dra Zygmunta Miczyńskiego, burmistrza miasta. Dr. Miczyński na stanowisku naczelnika straży nie szczędził ani trudu, ani kosztów, ni wpływu swego, by postawić straż wielicką na tem stanowisku, na którem się obecnie znajduje.

Nowy Sącz. *(25-lecie straży pożarnej)* W dniach 16. 17, sierpnia br. obchodzono tu bardzo uroczyście 25 rocznicę założenia tutejszej ochotniczej straży pożarnej. W sobotę o godz. 9 wieczór ruszył pochód z muzyką tutejszej „Harmonii“ i lampionami oraz pochodniami ulicami miasta przy udziale licznej publiczności. W niedzielę nastąpiło powitanie gości przez komitet Przybyły tu na jubileusz oddziały straży pożarnych ze sztandarami z Tarnowa, z Bobowy, z Grybowa, z Muszyny, z Krynicy, z Starego Sącza, z Limanowy, z Okocima, z Brzeska, z Jasła i wszystkie z naczelnikami. Oprócz tego stanęła na dworcu tutejsza straż kolejowa i miejska.

Po powitaniu gości i złożeniu sztandarów w ratuszu, zebrali się wszyscy „na Wenecyi“, skąd o godz. 10 rano ruszył pochód do kościoła OO. Jezuitów, gdzie

się odbyło solenne nabożeństwo przy udziale bardzo licznej publiczności. O 11. rano wrócono przed ratusz udekorowany, gdzie na trybunie przewodniczący komitetu jubileuszowego wiceburmistrz, aptekarz p. Jakubowski powitał gości gorącem przemówieniem i wręczył odznaki Związku krajowego czterem jubilatom za 25-letnią nieprzerwaną służbę w straży pożarnej, a mianowicie pp. Ziembie Janowi, Koszykowi Antoniemu, Jasicy Janowi, naczelnikowi straży i Borzęckiemu Ludwikowi, wyrażając im uznanie za dotychczasową działalność oraz nadzieję, że i nadal pozostaną na stanowisku. Następnie p. Jan Jasica wręczył pp. Karolowi Fröhlichowi i Michałowi Łysińskiemu złote odznaki za 15-letnią nieprzerwaną służbę w straży, pp. Józefowi Jakobińskiemu i Błażejowi Gładkiemu srebrne odznaki za 10-letnią, pp. Wiktorowi Warzyckiemu i Janowi Fydzie czerwone oznaki za 5-letnią nieprzerwaną służbę, a p. Piotrowi Królikowi za odznaczenie się przy ogniu w Załubińczu za miastem, wyratowaniem 2 dzieci, srebrną odznakę po stosownem pięknem przemówieniu. Nadto otrzymali odznaki za kilkunastoletnią nieprzerwaną służbę w straży pożarnej, w której z powodu słabości dalej służby pełnić nie mogą weterani pp. Stanisław Walczyński, Antoni Kasprzykiewicz, Jan Dziubanowski, Jan Głuszko, Franciszek Piotrowski, Adam Oleksik i Edmund Friel ling.

Po wręczeniu odznak nastąpiła defilada naokoło rynku przed radą gminną i jubilatami, poczem nastąpiło złożenie sztandarów. O godz. 12. w południe odbył się „na Wenecyi" wspólny obiad, podczas którego wznoszono liczne toasty i odczytano gratulacyjne telegramy i bilety.

O godz. 2 po południu udały się wszystkie oddziały straży pożarnych wraz z naczelnikami do tut zakładu fotograficznego Janiny, gdzie nastąpiło wspólne zdjęcie fotograficzne. O godz. 4. zaś po południu nastąpiła zbiórka straży przed ratuszem, poczem odjazd z rekwizytami pożarnymi na ćwiczenia jubileuszowe przed wspinalnię. O godz. 7. wieczorem odbyła się „na Wenecyi" zabawa z tańcami, która trwała aż do odejścia pociągu z przystanku tj. godz. $11^1/_2$ o północy, kiedy odprowadzono oddziały straży pożarnych, odjeżdżające wraz z naczelnikami przy dźwiękach orkiestry znakomitej „Harmonii" tutejszej.

IV. Kronika pożarów.

Pożar w Czortkowie. D. 31 lipca o godz. $8^1/_4$ wiecz. dzwonek strażnicy pożarnej poruszył wszystkich mieszkańców miasta. Wszyscy biegli w kierunku apteki, nad którą zawisła ogromna łuna. W składzie drzewa budowlanego mieszczącego się między apteką a kasynem, wybuchł ogromny pożar, który w nocy jakaś ręka zbrodnicza wznieciła. Pożar w czas spostrzeżono i zapobieżono katastrofie. W okamgnieniu pożar objął dwa domy mieszkalne, zakład wodoleczniczy dr. Stöckla i skład drzewa, w którym znajdowało się za kilkanaście tysięcy koron materyałów budowlanych. Ochotnicza straż pożarna pod komendą naczelnika p. Strzeleckiego z nadludzkiem wysileniem rozpoczęła akcyę ratunkową. Po 10. godzinie w nocy przysłał pułkownik załogującego w naszem mieście 1. pułku ułanów, około 30 ułanów t. z. »Pionierzug«, którzy pomogli palące się belki przerzucić w bezpieczne miejsce, poczem straż pożarna do 5-tej godziny rano pracowała, nim zdołała nieprzejednany żywioł ugasić. W oddaleniu kilkudziesięciu kroków od miejsca pożaru znajdują się składy nafty i materyłów palnych, a to wszystko mieści się między apteką, a kasynem i gdyby był ogień dostał się do składu nafty, mogłoby całe miasto paść ofiarą. Najwyższy czas ażeby podobne składy mieściły się za miastem, a nie prawie w środku miasta. W ubiegłym miesiącu wybuchły w Czortkowie cztery poważne pożary, i to prawie wszystkie pochodzące z ręki zbrodniczej, ostatni pożar musimy zaliczyć do najgroźniejszych i najtrudniejszych do zlokalizowania. Pełne uznanie należy się straży ochot poż., która rekrutuje się przeważnie z rękodzielników i wprost od roboty swej pospieszyła na miejsce wypadku, gdzie z całem poświęceniem przez całą noc pracowała.

Pożar źródła naftowego. W Jennings, w Luizjanie zapaliło się wielkie źródło nafty, a pożar zdołano stłumić zaledwie po sześciu dniach, używając do gaszenia pary i roztworu amoniaku. Płomienie strawiły około 40.000 beczek nafty.

V. Rozmaitości.

†

FERDYNAND MARESZ

Prezes i Naczelnik ochotniczej straży pożarnej w BRZEŻANACH,

zmarł dnia 1 września 1902.

Cześć pamięci zacnego i zasłużonego Strażaka!

Sikawki sanockie. Pierwsze galicyjskie Towarzystwo Akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku zmieniło konstrukcyę sikawek typu I. w ten sposób, iż wietrznik zamiast z żelaza lanego, będzie wykonany z miedzi, dźwignia będzie przymocowaną na osobnych stojakach, koniczny korpus wentylowy będzie zaopatrzony w dogodniejsze zamknięcie, a przy prądnicy urządzony zostanie gwint normalny,

Mimo kosztowniejszego materyału i większej roboty cena dotychczasowa 370 koron za sztukę nie będzie podwyższoną.

O Strażach na Śląsku pisze *„Gwiazdka Cieszyńska“* z dnia 9. sierpnia:

„Polskie straże ogniowe na Śląsku należą dotąd do związku niemieckiego, popierając dążności h a k a t y s t ó w głównie dlatego, że stamtąd mogą się spodziewać poparcia materyalnego. Bieda to wielka, że wśród naszej ludności rozpowszechniony jest materyalizm stojący na przeszkodzie wszelkim lepszym porywom. Niestety na tę wadę narodową bardzo mało dotąd zwracano uwagi, a przecież jest to jedna z największych przeszkód, dla której sprawa narodowa tak powoli się rozwija. Precz z materyalizmem, dla sprawy polskiej powinniśmy zawsze i wszędzie ponosić ofiary.“

Banda podpalaczów. Wypadek chwili w Kijowie stanowi obecnie głośna sprawa o cały szereg podpaleń, dokonanych przez specyalistów podpalaczów. Ci ostatni dzielili się na czynnych i biernych i ich to operacyom przypisać należy ogromny wzrost w ostatnich czasach liczby pożarów w Kijowie i jego okolicach. Dla nikogo nie było tajemnicą, że pożary te wynikały z podpalenia i miały na celu otrzymanie asekuracyi. Paliły się więc posesye, magazyny, fabryki po kilka razy w ciągu roku. Pomiędzy kupcami i właścicielami nieruchomości kręcili się ustawicznie specyalni agenci, załatwiający „tranzakcye“ na podpalenie. Umowy o podpalenie zawierano bardzo prosto, wydając podpalaczom weksle, gwarantując zapłatę honoraryum za podpalenie. Niekiedy dawano zaliczkę „na koszta“. Rzeczy te były powszechnie znane mówiono o nich głośno, wymieniając nazwiska podpalaczów i ich klientów. Wiedziała o tem i policya, ale nie mogła, dla braku dowodów prawnych, wystąpić energiczniej. Dopiero przypadek nastręczył jej sposobności do rozpoczęcia śledztwa, które doprowadziło do zdumiewających rezultatów. W początkach lata tegorocznego usiłowano podpalić dom Korsia na Padole w Kijowie. Wtedy to ujęto dwóch podpalaczy-profesyonistów, Polakiewicza i Morgowskiego, właśnie w chwili, gdy zaopatrzeni we wszystkie „narzędzia“, knoty, płyny palne itp. zabierali się do podpalenia poddasza Znalezione przy nich listy wykryły sprawę, rewizye zaś, dokonane w „biurach“ podpalaczów w Wasylkowie i Browarach, wyjaśniły resztę. Okazało się, iż kierownikami band byli: Prugier i Blank, którzy, wraz z głównym swym pomocnikiem, Girszmanem i kilku innymi, uciekli do Ameryki. Aresztowano podpalaczów: Pejsacha Brodzkiego, Gutmana, Gutnera i Szlejnera, oraz osoby, które skorzystały z ich usług: Rywlinową, Korwata, Werszuba, Skryszewa i innych kupców i właścicieli nieruchomości, wśród których kilku, jak wykryło śledztwo, umyślnie podpalało swe mienie po sześć razy. Liczba wykrytych podpaleń rośnie z każdym dniem, aresztowania mnożą się, chociaż wielu winnych zdołało umknąć. Zamięszani są i ludzie zamożni, a nawet powszechnie szanowani i piastujący wysokie urzędy społeczne. Nic więc dziwnego, że sprawa wywołała niezwykłą sensacyę zarówno w Kijowie jak i okolicy.

W sprawie przymusowej asekuracyi od ognia czytamy w *Kurjerze Lwowskim* z dnia 16 sierpnia:

W kraju naszym jest około 970.000 budynków mieszkalnych, z tych ubezpieczonych od szkód ogniowych 300.000, a nieubezpieczonych 470.000. Budynków gospodarczych jest 1,600.000, ubezpieczonych 400.000, nieubezpieczonych 1,200.000. Według podręcznika »Statystyka Galicyi«, wydanego przez Wydział krajowy, tom VI. część II., ogólna szkoda wynikła z pożarów (także niedość dokładna) wynosiła w przecięciu rocznie 8,852.240 kor. Pali się rocznie budynków 8.336, z tych ubezpieczonych 3531, zatem nieubezpieczonych pali się rocznie 4805. Tym nienormalnym stosunkom zapobiedz można jedynie przez zaprowadzenie powszechnego obowiązku zabezpieczania od ognia. Bez ubezpieczania gminy muszą upadać po każdej pogorzeli, gdyż nieubezpieczony ulepia jaką taką budę, aby miał tylko dach nad głową, podczas gdy ubezpieczony stawia po pogorzeli dom porządniejszy i wygodniejszy.

Aby zapobiedz olbrzymim stratom, jakie wskutek pożarów ludność przeważnie wiejska ponosi, a przezto podupada materyalnie, należy jak najprędzej zaprowadzić powszechny obowiązek ubezpieczenia od ognia.

Sposób zaprowadzenia tego obowiązku byłby bardzo prosty. Przy wpłacaniu podatku domowo-klasowego, urzędy podatkowe miałyby obowiązek ściągania i stosownego obliczania premii asekuracyjnej. Proces rachunkowy w początkach byłby niewygodny, lecz po roku już takie ściąganie nie natrafiałoby na żadne trudności, a ludność z chęcią tych parę groszy więcej by dopłacała by tylko być spokojną o swoje mienie. Ubezpieczeczenie mobiliów, inwentarzy, zboża i bydła możnaby pozostawić do woli ubezpieczającego. Tak samo ubezpieczenie od gradobicia. Urząd centralny możnaby utworzyć w Wydziale krajowym, do czego wystarczy trzech urzędników rachunkowych i trzech likwidatorów szkód. Tam przeprowadzanoby tylko rachunki, wypłaty uskuteczniałyby urzędy podatkowe za asygnatami. Każda szkoda musiałaby być natychmiast zgłoszoną, likwidator miałby obowiązek ocenić szkodę w przeciągu dni ośmiu, i potem byłoby wynagrodzenie natychmiast, za prowizoryczną asygnatą likwidatora, potwierdzoną przez powiatową reprezentacyę, wypłacone. To uprościłoby manipulacyę, a dla ludności byłoby z wielką korzyścią.

Zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia nie obciążyłoby wcale budżetu krajowego. Koszt urządzenia biura wynosiłby rocznie 12.000 koron, mianowicie jeden urzędnik rachunkowy (według teraźniejszych poborów) 2400 kor., jeden 1400 kor., a jeden 1000 kor. i trzech likwidatorów po 2400 koron rocznie. Na pokrycie tego wydatku każdy z wydziałów powiatowych wstawiałby w swój budżet odpowiednią kwotę, mianowicie rocznie po 160 kor. Na powiaty, w których administracya sama pochłania przeciętnie rocznie 4% dodatków powia-

towych, suma 160 kor. nie zrobiłaby najmniejszej różnicy, tembardziej, że kwotę tę płacą interesowani dla swego własnego dobra. Jest jeszcze inny sposób. Koszta administracyi możnaby ściągać wraz z premią, co wyniosłoby ledwie ćwierć gr. od kor. premii, a może nawet mniej.

Zasadnicze orzeczenie. Najwyższy Trybunał we Wiedniu wydał obecnie wyrok, który zasadniczo określa obowiązki towarzystwa asekuracyjnego, względem asekurawanego co do tego, czy towarzystwo zawsze ma prawo odmówić zupełnie wypłaty premii, jeżeli przedmiot ubezpieczony mniejszą miał wartość od podanej, czy też mogą zachodzić wyjątki. Fabrykant świec Jaremsky z Młodego Bolesławia pozwał był tow. „Wechselseitige Brand u. Hagelversicherungsgesellschaft“ o wypłacenie mu premii za spaloną fabrykę, której mu ono odmówiło, ponieważ Jaremsky podał większą wartość materyału od rzeczywistej. Sąd pierwszej instancyi wydał wyrok pomyślny dla Jaremskiego, ale Najwyższy Trybunał wyrok ten zniósł, skargę zupełnie odrzucił i skazał Jeremskiego na zapłacenie kilku tysięcy koron tytułem kosztów procesu. W motywach wyroku powiedziano między innemi, iż wprawdzie samo podanie wyższej wartości niż rzeczywista, nie może być z góry uważanem za zamiar wyzyskania tow. asekuracyjnego, ale skoro skarzący pomimo twierdzenia przez rzeczoznawców, że zniszczony materyał nie dochodził do podanej jego wartości, domaga się sądownie wypłacenia pełnej premii, to w tem widać już zamiar wyzysku, bo niema w tem już dobrej wiary, w której asekurowany podać mógł wyższą wartość swojej własności od strat, jakie poniósł skutkiem pożaru. Takie postępowanie przeciwne dobrym obyczajom, a zmierzające do wzbogacenia się skarzącego, nie może nigdy liczyć na opiekę i poparcie sądów.

VI. Poczta Redakcyi

Redakcya humorystycznego pisma „**Karykatury**“ zniżyła dla członków ochotniczych straży pożarnych prenumeratę w następujący sposób:

Rocznie	6·40 K.	zamiast	8·— K.
Półrocznie	3·20 „	„	4·— „
Kwartalnie	1·60 „	„	2·— „

Pan Gdula w Janowie. Fotograf z Krakowa, który zdejmował grupę uczestników Zjazdu, ma zgłosić się do nas po zamówienia.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.